

Obywatel G.C., Spoza linii świata (czyli listy pisan

(to znowu ja...)
(to znowu ja...)

to znowu ja twój brudny żołnierz
wycieram twarz o włosy twoje
dotykaj mnie najdelikatniej
me brudne słowa w twoich dłoniach

dotknij mnie...

przyniosę krew na swoich ustach
dotknij mnie...

twe palce będą moją chustką
dotknij mnie...

to wszystko co zostało za mną
dotknij mnie...

twe ręce mnie wypowiadają...

napiszę tylko że jest dobrze
bo wtedy wiem że list mój dotrze
i podpisuję się na dole
to znowu ja twój brudny żołnierz
tak!

kochaj mnie...

o niczym innym nie chcę myśleć
kochaj mnie...

bo muszę kochać by zmartwychwstać
kochaj mnie...

i wszystkie winy które wyznam
kochaj mnie...

bo cały, cały...
cały jestem w bliznach

kochaj mnie...
i rany które zadawałem
kochaj mnie...
bo zabijałem zabijałem
kochaj mnie...
bo byłem tam gdzie inni byli
kochaj mnie...
i nie uciekłem
bo stchórzyłem...

napiszę tylko że jest dobrze
bo wtedy wiem że list mój dotrze
i podpisuję się na dole
to znowu ja twój brudny żołnierz
tak to jaaaaaaaaaaaaa
to znowu jaaaaaaaaaaaaa
to znowu jaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaa.....

otwieram serca tym bagnetem
poddaj się...

wyrywam gdy pulsują jeszcze
poddaj się...

tak wołam po przez linie świata
poddaj się...

już nie chcę, nie chcę
nie chcę nie chcę wracać
poddaj się...

i nie wiem chyba już co piszę
poddaj się...

bo czuję dym spalonych listów
kochaj mnie...

to ja daleki brudny żołnierz
kochaj mnie...

co kładzie kosmyk włosów twoich...

tak...

to znowu ja twój brudny żołnierz...
to znowu ja twój brudny żołnierz...

tak!
to znowu ja twój brudny żołnierz - tak!
co kładzie kosmyk włosów twoich - tak!

to ja daleki brudny żołnierz - tak!
co kładzie kosmyk włosów twoich - tak!